

buna Robotnicza", 5. 6. 1946. Dubiel Józef, Sprawa „Volkslisty” na Śląsku rozwiązana. „Trybuna Robotnicza”, Katowice, Nr 259 r. 1946. Werfel Roman, Szkodliwa nagonka przeciw Ślązakom. „Trybuna Robotnicza”, Katowice, Nr 75 r. 1946. Adamczyk ks. dr. Czas skończyć z dzielnicowością, przemówienie w Woj. Radzie Narodowej. „Gość Niedzielny”, 26. 8. 1945. Izdebski Zygmunt dr. Repolonizacja i zespolenie narodowe na Śląsku. „Trybuna Robotnicza”, Katowice, 27. I. 1948. Chwistek Bogumił mgr. Zlikwidować spuściznę poniemiecką. „Ogniwa”, Katowice, 27. X. 1946. Ziętek Jerzy, plk wicewojewoda śląsko-dąbrowski. Zmora „Volkslisty” zniknęła na Śląsku bezpowrotnie. „Ogniwa”, 17. XI. 1946. Katowice. Piekarski Mieczysław, Położenie prawne osób objętych postępowaniem rehabilitacyjnym. „Przegląd Prawniczy”, Styczeń, 1946. Morcinek Gustaw, Przemiany. „Dziennik Zachodni”, Katowice, 1. I. 1947. VR., Rozrachunek z przeszłością. „Głos Ludu”, Czeski Cieszyń, 7. III. 1948 r. MOST, Zmierch „Volkslisty”. „Odra”, 15. XII. 1946. Katowice. MOST, Między bohaterstwem a zdradą. „Odra”, 6. IV. 1947. Katowice. Wilhelm Szewczyk, Sąd i przesąd. „Odra”, 20. IX. 1947. Katowice. Koło Ślązaków Cieszyńskich, Śląsk Cieszyński a drogi ekspansji niemieckiej na Wschód. Londyn 1942 (Biuletyn III). Koło Ślązaków Cieszyńskich, Ludność Śląska Cieszyńskiego w świetle statystyk. Londyn 1942 (Biuletyn IV). Koło Ślązaków Cieszyńskich, Polsko-niemieckie walki narodowościowe na Śląsku Cieszyńskim. Londyn 1942 (Biuletyn VII). Koło Ślązaków Cieszyńskich, Śląsk Cieszyński pod okupacją niemiecką (1939—1943). Londyn, grudzień 1942 (Biuletyn IX). Koło Ślązaków Cieszyńskich, Plebiscyt krwi. Londyn, kwiecień 1942 (Biuletyn XVI). Osmańczyk Edmund, Najtragiczniejsi Polacy. „Odra”, Katowice, 25. III. 1946 r. Poniatowski Eugeniusz, Opol-szczyna zwycięska. „Odra”, Katowice, 25. VIII. 1946 r. Sutera Adam, Polskim szlakiem cierniowym. „Odra”, 5. VIII. 1945. Osmańczyk Edmund, Kraj krzywdy. „Odrodzenie”, 18. III. 1945. Kraków. Hulka-Laskowski Paweł, Polacy wyznania ewangelickiego. „Trybuna Robotnicza” r. 1946, Nr 296. Ziemia Stanisław, Tragiczne niezrozumienie. „Dziennik Zachodni”, 26. X. 1945. Katowice. Z. K. Tesinsky cłovek a „Volkslisty”. „Prace”, Moravska Ostrava, 8. XII. 1948. Chamařad. VI., preśeda ZNV, O lepsi pomer Cechu a Polaku. „Prace”, 13. I. 1946. Moravska Ostrava. Ludomil, Kara czy krzywda. „Głos Ludu” Czeski Cieszyń, 25. II. 1947 r. Ludomil, „Volkslisty” w świetle prawdy. „Głos Ludu”, Czeski Cieszyń, 25. IV. 1946. Pravlik Vil, Potrebujemy srđce slezského lidu! (przedruk z „Hlasu”, M. Ostrava), 29. XI. 1945 r.

Władysław Oszelda

#### ZE STUDIÓW NAD NIEMIECKĄ LISTĄ NARODOWĄ W TZW. „KRAJU WARTY”<sup>1)</sup>

Mało znany jest fakt, że niemiecka lista narodowa wzięła swój początek w tzw. „Kraju Warty”, a więc na obszarze województwa poznańskiego i części województwa łódzkiego. Artur Greiser jako szef zarządu cywilnego wydał rozporządzenie z dnia 28. X. 1939, które stanowi pierwszą podstawę tej instytucji niemieckiej. Owe zaczątki niemieckiej listy narodowej przedstawione zostały w pracy autora „Polska pod niemieckim prawem” (Instytut Zachodni 1946). Dobre wyniki osiągnięte przez Greisera skłoniły władze centralne do upowszechnienia jego inicjatywy. W czerwcu 1940 r. Greiser pisał do zastępcy Hitlera Rudolfa Hessa: „Dowiedziałem się, że zamierza się stosowane na tutejszym terenie postępowanie w sprawie niemieckiej listy narodowej, które ma na celu spisanie osób należących do narodów niemieckiego, a w szczególności podział wspomnianych osób na grupy rozszerzyć na teren wszystkich ziem wschodnich. Dowiedziałem się też, że urząd Pański prowadził w tej sprawie pertraktacje, które opierały się w części na informacjach nie oddających dokładnie zasad stosowanych faktycznie w „Kraju Warty”. Z tego względu zmuszony jestem przesłać Panu pismo zawierające stosowany tutaj podział na grupy...” (akta X. 254).

<sup>1)</sup> Studia te nawiązują do rozważań, których wynikiem jest praca pt.: „Polska pod niemieckim prawem”, Instytut Zachodni 1946, w szczególności do rozdziału trzeciego tej pracy o zagadnieniu obywatelstwa i zawierają część materiału, zebranego w pracy pt. Niemiecka lista narodowa w „Kraju Warty”, która ukaże się w zbiorze „Documenta Occupationis Teutonicae” Instytutu Zachodniego jako tom V. W tekście artykułu używano następujących skrótów: Izdebski — Zygmunt Izdebski, Niemiecka lista narodowa na Górnym Śląsku, wydawnictwo Instytutu Śląskiego, 1946; Pospieszalski — Karol Marian Pospieszalski, Polska pod niemieckim prawem, jak wyżej; akta — Główniej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich, Oddział w Poznaniu, w sprawie niemieckiej listy narodowej; akta te zostały przez Sekcję Dokumentacyjną Instytutu Zachodniego ponumerowane rzymskimi (tomy) i arabskimi cyframi (karty); I. Z. Dok. I... oznaczają sygnaturę działu dokumentów niemieckich archiwum Sekcji Dokumentacyjnej Instytutu; Gbl. — Gauamtsblatt der NSDAP. Gau Wartheland.

Chodzi tutaj o podział wszystkich osób, które według zdania władz niemieckich nadawały się do wpisu na niemiecką listę narodową, na pięć grup. Podział ten podano po raz pierwszy do publicznej wiadomości okólnikiem Coulona z 1. IX. 1940 (Gbl. 9/40, akta X 63). Grupa A obejmowała obywateli polskich narodowości niemieckiej, którzy w okresie międzywojennym brali czynny udział w walce narodowościowej, grupa B — takich obywateli polskich, których narodowość niemiecka nie ulegała wątpliwości, którzy jednak we wspomnianym wyżej okresie zachowali się biernie; grupa C obejmowała: „Osoby pochodzenia niemieckiego, które z biegiem lat nawiązały łączność z narodem polskim, które jednak zachowywały się w ten sposób, że można przypuścić, iż staną się pełnowartościowymi członkami niemieckiej wspólnoty narodowej. Do tej grupy należą również osoby polskiego pochodzenia, które żyją w małżeństwie mieszanym z osobą uznaną za Niemca, o ile niemiecki małżonek zaważył w małżeństwie, przede wszystkim w sprawie wychowania dzieci...”. Grupa D przewidziana była dla osób pochodzenia niemieckiego, które rozplynęły się w narodzie polskim, nie występując jednak aktywnie przeciw niemczyźnie. W tymże okólniku ustanowiono nadto grupę E, która obejmować miała „osoby pochodzenia niemieckiego z polską świadomością narodową, co do których da się wykazać, że działały w duchu wrogim dla niemczyźny”. Tylko grupy A, B i C miały otrzymać wykaz niemieckiej listy narodowej. Członkowie grupy A otrzymali dowody z numerami od 1 — 300.000, grupa B od 300.001 — 800.000 grupa C od 800.001. Według tego okólnika grupa D i E istniały tylko w Łodzi. Według sprawozdania Herberta Stricknera, kierownika ekspozytury niemieckiej listy narodowej w Poznaniu, grupa C została wprowadzona w Poznaniu latem 1940 r. (I. Z. Dok. I—5 s. 37), a grupa D miała być wprowadzona na początku 1941 r. O tym, by wprowadzić grupę E w Poznaniu i na terenie rejencji poznańskiej i na terenie rejencji inowrocławskiej w ogóle nie myślano.

Okazuje się zatem, że na terenie „Kraju Warty“ postępowanie nie było jednolite. Znalazło to wyraz na posiedzeniu w dniu 22. V. 1940, kiedy chodziło o to, by ujednoczyć niemiecką listę narodową na terenie „Kraju Warty“. Coulon, kierownik Gauamtu für Volkstumspolitik, na pytanie Greisera wyjaśnił, „że różnice w przeprowadzeniu postępowania w rzeczywistości nie są tak znaczne, jak się to wydaje, sądząc po zewnętrznych odznakach. W dwóch zachodnich okręgach rejencyjnych Poznań i Inowrocław, rozstrzygnięto najpierw wszystkie przypadki, które dotyczą grupy A i B. Z przypadków wątpliwych, których nie rozstrzygnięto, możliwe jest stworzenie przyszłej grupy C. Grupy D i E wynikają bez trudności z kartoteki służby bezpieczeństwa... W Łodzi trzeba było pracy tej dokonać wyłącznie przy pomocy niemieckiej listy narodowej ze względu na to, że tamtejsza służba bezpieczeństwa nie rozporządza dostateczną ilością własnego materiału. Dzień 1. VII. 1940 ustalono jako datę ujednoczenia pracy niemieckiej listy narodowej, tzn. wprowadzenie grup C, D i E na terenie całego Gau“ (akta X 327, o odrębnościach na terenie Łodzi tamże 401). Należy jednak stwierdzić, że tylko grupa C została wprowadzona na terenie Wielkopolski, na zamierzone wprowadzenie grupy D nie było już czasu, ponieważ zamiar ten powzięto — jak wyżej wspomniano — na początku 1941 r., a więc w przeddzień wydania rozporządzenia z 4. III. 1941 i okólnika wykonawczego z 13. III. 1941, które to akty prawne stanowiły podstawę niemieckiej listy narodowej na terenie całego obszaru ziem wcielonych do Rzeszy.

Międzynarodowy Trybunał Wójenny w Norymberdze omawiając indywidualną winę Hessa stwierdził jego udział w opracowaniu niemieckiej listy narodo-

wej; znalazł on swój wyraz w cytowanych przed chwilą aktach prawnych z 4. III. 1941 i 13. III. 1941. Sprawa ogólnej niemieckiej listy narodowej była przedmiotem rozważań w łonie „Bund Deutscher Osten“ w dniach 28. i 29. V. 1940 (akta X 42 nast., 257 nast.). Ogólna niemiecka lista miała powstać wkrótce po wydaniu okólnika Himmlera z dn. 12. IX. 1940 (tekst Izdebski s. 136, akta X 122, streszczenie Pospieszalski s. 47). Greiser upoważnił Coulona, kierownika partyjnego urzędu dla polityki narodowościowej (Gauamt für Volkstumspolitik) do pertraktacji z SS-Brigadeführerem Greifeltem (akta X 113), z ramienia Greifelta rozmowy prowadził przeważnie SS-Obersturmbannführer Fährrich (akta X 115, 138). Projekt rozporządzenia (późniejsze rozporządzenie z 4. III. 1941) i okólnika wykonawczego (późniejszy okólnik z 13. III. 1941) były dyskutowane w Poznaniu (akta X 125, 133, 139). Uczestnicy posiedzenia urządzili swoje poglądy. „Panowała zgoda co do tego, że projekt używając pojęć i sformułowań listy narodowej „Kraju Warty“ przesuwa podstawę oceny stosowaną w „Kraju Warty“ w sposób bardzo znaczny, mianowicie w ten sposób, że wszyscy, którzy w „Kraju Warty“ należą do działu 3 (grupa C), w zasadzie przechodzą do grupy B. Poza tym sprawę zachowania się w walce narodowościowej przesunięto zupełnie na dalszy plan przez to, że nagromadzono wielką ilość przyczyn, które mogą to zachowanie się usprawiedliwić“. W zachowanych aktach znajdują się ślady zawziętych krytyk (akta X 140, 176). Ogłoszony w rezultacie tekst odbiega dosyć znacznie od projektu. Jest to jednak zagadnienie zbyt obszerne, by mogło być tutaj omówione.

Przodownicza rola Artura Greisera ujawniła się nie tylko w tym, że system niemieckiej listy narodowej zrodził się na terenie „Kraju Warty“, lecz również w sposobie, według którego osoby do wpisu kwalifikowano. Greiser stał od początku na tym stanowisku, że na niemiecką listę narodową mogą być wpisane tylko te osoby, które w 50% są pochodzenia niemieckiego, a zatem których ojciec lub matka byli Niemcami. Niemniej także inne osoby, które mogły wykazać się tylko pochodzeniem niemieckim w mniejszym stopniu, stanowiły wartościowy element, jak to później stwierdzimy. Okólnik wyższego dowódcy SS i policji przy Reichsstatthalterze w Poznaniu z dnia 20. I. 1940 stwierdza, że przed wysiedleniem Polaków należy z największą dokładnością zbadać, czy nie należą oni do narodu niemieckiego. Jeśli istnieją pod tym względem jakiegokolwiek wątpliwości, w takim razie należy daną osobę wyłączyć od ewakuacji. W zasadzie nie należy wysiedlać osób, które żyją w małżeństwach mieszanych. Inicjatywy tego okólnika nie można przypisać Greiserowi, lecz głównemu urzędowi bezpieczeństwa Rzeszy (I. Z. Dok. I 118).

Z tego samego założenia wychodzi SS-Obersturmbannführer Krumej w swoim zapisku z 24. VI. 1940. Stwierdza on, że od wysiedlenia wyłącza się wszystkich Niemców i osoby pochodzenia niemieckiego bez względu na ich polityczną przeszłość, Polaków, którzy w pierwszym stopniu są spokrewnieni z Niemcami, a nadto wszystkie osoby, których krewni pierwszego lub drugiego stopnia służą przy niemieckim wojsku (I. Z. Dok. I 122). Od 20. VI. 1940 wydawano na terenie „Kraju Warty“ zaświadczenia o pochodzeniu niemieckim (Deutschstämmigkeitsbescheinigungen). W takich zaświadczeniach okręgowa ekspozytura niemieckiej listy narodowej stwierdzała, że dana osoba uwiarogodniła, że przynajmniej w połowie pochodzi od niemieckich przodków. Zaświadczenie te traciły swoją ważność przez to, że wnioskodawca został przyjęty na niemiecką listę narodową względnie że ostatecznie odrzucono jego wniosek. Zapewniały one posiadanie sklepów, mieszkań itd., w ograniczonym zakresie możliwość zatrudnienia, do-

puszczenie dzieci do niemieckich szkół powszechnych, do nauki rzemieślniczej lub kupieckiej oraz szkół fachowych, równouprawnienie z tymi, którzy zostali wpisani na niemiecką listę narodową, w zakresie opieki społecznej i rozdziału żywności oraz wynagrodzenie za pracę według niemieckiej taryfy. Celem ich było uchronić osoby, których wnioski o przyjęcie nie zostały jeszcze rozstrzygnięty względnie którzy przeciw decyzji odmownej złożyli zażalenie, przed ujemnymi następstwami tego faktu do chwili ostatecznej decyzji (okólnik Reichsstatthaltera z 11. VI. 1940, podp. Mehlhorn, akta X 47, XII 60).

Zasada Greisera, że tylko osoby, które w 50% są pochodzenia niemieckiego, mogą być zapisane na niemiecką listę narodową, znalazła najdobitniej wyraz w jego liście do Himmlera z 2. IV. 1943: „Wychodziłem w Kraju Warty z zasady, że rozdział między narodem niemieckim a polskim jest przesłanką wszelkiej pracy na terenie wcielonych ziem wschodnich. Od samego początku stałem przy tym na stanowisku, że należy jak najmniej obcej krwi wprowadzić do niemieckiego narodu i z tego względu określiłem pojęcie pochodzenia niemieckiego, które w okólniku ministra Rzeszy dla spraw wewnętrznych z dnia 13. III. 1941 nie zostało dokładnie zdefiniowane, w ten sposób, że pochodzenie to musi wynosić 50%. Ocenia się je w rodzinie (Familie-Herdstelle) według dzieci. Poza tym postawiłem równocześnie zasadę jedności rodziny, i to dlatego, że można prowadzić walkę narodowościową tylko wtedy, jeśli przyłącza się rodzinę (Familie-Herdstelle) w całości albo do polskiej, albo do niemieckiej narodowości“ (akta XVIII 45).

W toku inspekcji prowincjonalnej oświadczył Greiser, że członkowie grupy 3 i 4 muszą być przynajmniej w 50% niemieckiego pochodzenia; nie potrzeba tego przestrzegać, gdy chodzi o bojowników niemieckiej sprawy narodowej i świadomych Niemców; w takim jednak przypadku należy ich zapisać nawet do grupy 2 (oświadczenie z 25. VIII. 1941 — akta I 369).

W stosunku do osób, których dzieci były w połowie niemieckiego pochodzenia, stosowano w razie oporu przymus. Już Himmler w okólniku z 12. IX. 1940 (Izdebski s. 139) zarządził, że wobec osób, które nie zgadzają się na zniemczenie, należy stosować środki policyjne. Wyraźniej stwierdził to w piśmie z 16. II. 1942 (Izdebski s. 141). W dniu 25. II. 1942 SS. Hauptsturmführer Massuri, urzędnik komisarza Rzeszy dla umocnienia niemieczyny, w ustnej rozmowie polecił wspomniane zarządzenie z 16. II. 1942 wykonać tylko przy systematycznym przeczesaniu ludności polskiej, jak to było w powiecie wolsztyńskim (akta XVI 49). Jednak Bezirksstelle w Inowrocławiu melduje przekazanie tego zarządzenia w dół i częściowe wykonanie (akta VIII 51, 52).

Już przed wydaniem zarządzenia, z 16. II. 1942 Coulon, kierownik Gauamt für Volkstumspolitik, w dniu 3. I. 1942 postanowił wezwać osoby pochodzenia niemieckiego, by się zgłosiły. Píše on dosłownie: „Wobec tych osób, co do których stwierdzi się, że są pochodzenia niemieckiego (chodziło tu o osoby, które są tego pochodzenia w 50%), które jednak uchylają się od wpisu na niemiecką listę narodową, zastosuje się środki policyjne (wird sicherheitspolizeilich vorgegangen werden). Lista narodowa ma to postępowanie tylko przygotować przez specjalne ujęcie tych osób i złożenie list właściwym placówkom SD“ (akta I 135).

W piśmie z tegoż dnia, podpisanym przez Jaegera jako zastępcę Greisera w charakterze Reichsstatthaltera, do wszystkich prezydentów rejencji Coulon (on bowiem jest autorem tego pisma) żąda, by placówki niemieckiej listy narodowej prowadziły wykaz osób, które są pochodzenia niemieckiego w mniej niż 50%; w wykazie należało podać procent krwi niemieckiej i nazwiska przodków. Ró-

wnocześnie poleca, by Zweigstellen prowadziły kartotekę tych osób pochodzenia niemieckiego w 50%, które mimo wezwania się nie zgłaszają; na początku każdego kwartału kalendarzowego (po raz pierwszy 1. IV. 1942) należało przysłać inspektorowi policji bezpieczeństwa i SD wyciąg z tych kartotek (akta I 160). Istnieją dowody, że zarządzenie to zostało wykonane (co do Łodzi patrz akta XI 25, co do Jarocina patrz I. Z. Dok. I 168, s. 1 i 2). W piśmie z 15. VII. 1942 landrat powiatu jarocińskiego stwierdza: „Dzieci osób pochodzenia niemieckiego, których rodziców za wzbranianie się złożenia wniosku o wpis na niemiecką listę narodową przekazuje się do obozu koncentracyjnego, tutejsza NSV (Nationalsozialistische Volkswohlfahrt) umieszcza w przytulku albo u odpowiednich rodzin w Starej Rzeszy“ (I. Z. Dok. I—168 s. 2).

Na początku lipca 1942 skasowano kartotekę rodzin, w których dzieci mają mniej niż 50% krwi niemieckiej (akta XV 343, 344). Według zapisku Herberta Stricknera z 22. VII. 1942 Reichssicherheitshauptamt zawiadomił SD-Leitabschnitt Posen, „że ponowne zniemczenie Polaków, którzy są pochodzenia niemieckiego w mniej niż 50%, obecnie nie może być jeszcze przeprowadzone. RSHA uważa, że tego rodzaju zarządzenia zamazują stosunki narodowościowe, wskutek czego nie można by osiągnąć zamierzonego celu umocnienia niemieczyny“ (akta XI 69, 70). W okólniku partyjnym z 15. XII. 1942 stwierdzono, że osoby, które tylko w drodze przymusu zgłaszają się na niemiecką listę narodową tak późno, można jedynie zapisać do grupy 4 (Gbl. 24/42). Okólnik Höppnera (następcy Coulona) z 1. VI. 1943 przypomina obowiązek zgłaszania osób, które mają krew w 50% niemiecką, powiatowym partyjnym urzędowi dla spraw narodowościowych. Höppner dodaje: „Zwracam jednak uwagę na to, że nie przystoi, by polityczni kierownicy odwiedzali każdą polską rodzinę swej komórki albo bloku, aby stwierdzić ewentualne pochodzenie niemieckie. Pojęcie pochodzenia niemieckiego jak dotychczas odnosi się tylko do osób, które mogą wykazać przynajmniej 50% krwi niemieckiej, przy czym owe 50% musi istnieć u dzieci danej rodziny. Nie należy zatem stwierdzać pochodzenia niemieckiego już wtedy, gdy wśród przodków danej rodziny jedna osoba nosi nazwisko o niemieckim brzmieniu“ (Gbl. 11/43).

Z powyższych rozważań wynika, że mimo wyraźnego oświadczenia Greisera, że na niemiecką listę narodową należy zapisać tylko osoby, które są w połowie niemieckiego pochodzenia, linia niemieckiej polityki narodowościowej w „Kraju Warty“ nie była zupełnie jasna. Z jednej bowiem strony władze niemieckiej listy narodowej interesowały się nie tylko osobami, które istotnie spełniają te warunki, lecz także tymi Polakami, którzy nie byli w połowie niemieckiego pochodzenia. Z drugiej strony zaś wspomnianych wyżej zasad Greisera w praktyce nie zawsze ściśle przestrzegano. Wynika to choćby z cytowanego okólnika Höppnera, który zwraca uwagę na to, że nie należy przyjmować niemieckiego pochodzenia z tego tytułu, że jeden z przodków nosił niemieckie nazwisko. Należy jednak przyjąć, że przymus wpisu stosowano w razie oporu tylko do tych, którzy odpowiadali warunkowi postawionemu przez Greisera, choć mogło się wyjątkowo zdarzyć, że także inne osoby obejmowano akcją przymusowego wpisu. Do zamazania wyraźnej linii przyczynił się także fakt, że tylko Greiser wyraźnie sformułował pojęcie niemieckiego pochodzenia. To określenie na innych terenach wcielonych ziem wschodnich interpretowano, jak wiadomo, bardzo szeroko. Dopiero z połowy 1942 r. pochodzi wiadomość zapisana przez Stricknera, że główny urząd bezpieczeństwa Rzeszy odkłada na później zniemczenie tych Polaków którzy są niemieckiego pochodzenia mniej niż w połowie. *K. M. Pospieszalski*